

Bogdan Walczak

Co to są "dawne słowa"?

Studia Językoznawcze 10, 321-329

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGDAN WALCZAK

Poznań

CO TO SĄ „DAWNE SŁOWA”?

Słowa kluczowe: leksykologia, archaizm, chronologiczne warstwy leksyki

Obecne jubileuszowe kolokwium zostało przez PT Organizatorów zatytułowane *Między dawnymi a nowymi słowy*. Sformułowanie „nowe słowa” („nowe wyrazy”) nie nasuwa żadnych uwag ani wątpliwości co do swego sensu. Pojęcie neologizmów (innowacji leksykalnych), czyli nowych elementów leksykalnych, jest od dawna obecne w siatce pojęciowej językoznawstwa diachronicznego. Można jedynie oczekiwać jego uściśleń w dwu płaszczyznach (czasem wskazane są uściślenia eksplicytne, *expressis verbis*, czasem funkcję uściślającą, precyzującą pełni skutecznie kontekst użycia). Pierwsza płaszczyzna dotyczy zakresu pojęcia. Czasem termin *neologizm* bywa używany w znaczeniu węższym na oznaczenie produktu funkcjonowania systemu słowotwórczego języka (nie zawsze towarzyszy mu wówczas uściślający przymiotnik *słowotwórczy*). Takim neologizmem jest na przykład wyraz *niszczarka* ‘urządzenie do niszczenia dokumentów’, który się pojawił jako skutek sytuacji, w której istnieje wymóg prawny niszczenia pewnego typu dokumentów, a równocześnie wobec likwidacji lokalnych kotłowni nie jest możliwe ich tradycyjne niszczenie poprzez spalanie.

Chyba jednak częściej (przynajmniej w ostatnich dziesięcioleciach) termin *neologizm* bywa używany w znaczeniu szerszym – na oznaczenie każdego (jakiegokolwiek) nowego elementu leksykalnego, niezależnie od jego genezy (w takim znaczeniu *neologizm* – choć jeszcze częściej *innowacja leksykalna*

– bywa używany w pracach typu *Nowe słownictwo polskie...* (i tu uściślenie co do typu źródeł, np. w *prasie*, w *słownikach*, a także co do przedziału chronologicznego, o czym jeszcze niżej¹). Wśród neologizmów (innowacji) wyróżnia się podówczas *neologizmy słotwórcze*, *neosemantyzy* (czyli nowe znaczenia wyrazów już wcześniej – w innych znaczeniach – w języku funkcjonujących) i *nowe zapożyczenia*².

Druga płaszczyzna wymagająca uściślenia to właśnie wspomniany wyżej przedział chronologiczny. Jak długo nowo powstały element leksykalny jest w języku nowy? Oczywiście na tak sformułowane pytanie odpowiedź może być tylko arbitralna. Nikt nie jest w stanie racjonalnie dowieść, że wyraz jest nowy na przykład przez dziesięć lat (od jego pierwszego udokumentowanego użycia). A może w jedenastym roku funkcjonowania wciąż jeszcze jest nowy? A jeśli w jedenastym, to może i w dwunastym? I tak dalej. Powtórzmy: nie ma racjonalnych przesłanek do odpowiedzi na to pytanie. Każda odpowiedź musi być arbitralna. Toteż każdy badacz neologizmów (innowacji leksykalnych, nowego słownictwa) arbitralnie przyjmuje jakieś ramy czasowe przy ekscerpcji materiału (czasem kierując się w tym względnie zasobem źródeł, czasem – chyba częściej, bo to bardziej zasadne – cezurami życia zbiorowego społeczności użytkowników języka, gdyż te cezury w dużym stopniu decydują o tym, co się tradycyjnie określa mianem *życia wyrazów*³).

¹ Mam na myśli prace w rodzaju: T. Smółkowa, *Nowe słownictwo polskie. Badania rzeczowników*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976; T. Smółkowa, D. Tekiel, *Nowe słownictwo polskie. Przymiotniki i przysłówki*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1977; *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy z lat 1972–1981*, pod red. D. Tekiel, cz. I–II, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986–1989; *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy z lat 1985–1992*, pod red. T. Smółkowej, cz. I–II, Kraków 1998 i podobne.

² Zob. *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyka, wyd. III poprawione i uzupełnione, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 145 i 249; *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, pod red. K. Polańskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 228 i 356–357.

³ Klasyczne polskie prace na temat życia wyrazów to: S. Szober, *Życie wyrazów. I. Powstawanie wyrazów (nowotwory polskie i zapożyczenia)*, Kraków 1929; idem, *Życie wyrazów. II. Zamieranie i przemiany wyrazów*, Kraków 1930; oraz J. Otrębski, *Życie wyrazów w języku polskim*, Poznań 1948; zob. też J. Łoś, *Z życia wyrazów staropolskich*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności 1924, XXIX, nr 10, s. 2–5; F. Sławski, *Z życia wyrazów w XVI wieku*, „Prace Filologiczne” 1974, XXV, s. 339–345; J. Tarnacki, *Z życia wyrazów i rzeczy*, „Poradnik Językowy” 1936/1937, z. 3, s. 61–63, z. 4/5, s. 86–89, z. 9, s. 183–186; H. Friedrich, *Z życia wyrazów i rzeczy*, „Poradnik Językowy” 1937/1938, z. 1/3, s. 26–29 i podobne prace.

Po takich uściśleniach (co do zakresu pojęcia i przedziału czasowego) termin *neologizm*, jak już stwierdziliśmy na wstępie, nie nasuwa istotnych wątpliwości czy zastrzeżeń. Oczywiście czymś zupełnie innym (nie z obszaru siatki pojęciowej językoznawstwa diachronicznego, lecz z obszaru wadliwie skonstruowanego instrumentarium badawczego) są liczne wypadki błędnego kwalifikowania wyrazów jako neologizmów (składników zasobu nowego słownictwa) na skutek przeoczenia ich starszych udokumentowanych użyć. Liczne korekty datacyjne publikowali (mimoходом, przy okazji innych kwestii lub w sposób mniej lub bardziej systematyczny) tacy badacze jak Andrzej Bogusławski czy Jan Wawrzyńczyk, a dziś na szeroką skalę, w sposób systematyczny i podbudowany pod względem teoretyczno-metodologicznym zajmuje się takimi korektami Piotr Wierchoń⁴.

Próbą ominięcia trudności datacyjnych i innych, związanych z uznaniem wyrazu za neologizm, było stworzenie szerszego, w mniejszym stopniu podległego rygorom identyfikacyjnym i w sumie mniej zobowiązującego pojęcia

⁴ Zob. A. Bogusławski, T. Garnysz-Kozłowska, *Addendum to Polish phraseology. Introductory issue. Addenda do polskiej frazeologii. Zeszyt wstępny*, Edmonton 1979; A. Bogusławski, J. Wawrzyńczyk, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa 1993; A. Bogusławski, M. Danielewiczowa, *Verba polona abscondita. Sonda słownikowa III*, Warszawa 2005; J. Wawrzyńczyk, *W sprawie materiałów do teaurusu polszczyzny dwudziestowiecznej*, Łódź 1987; idem, *Nad „Słownikiem języka polskiego” 1958–1969*, Toruń 1989; idem, *Chronologizacja słownictwa nowopolskiego. W poszukiwaniu źródeł dokumentacyjnych neologizmów powojennych*, Toruń 1992; idem, *Przegląd rzekomo powojennych neologizmów polskich*, „Poradnik Językowy” 1992, z. 3, s. 192–200; idem, *Tzw. nowe słownictwo polskie w świetle źródeł prasowych z lat 1918–1939*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1993, z. 1–2, s. 55–60; idem, *Tak zwane nowe słownictwo polskie w świetle dokumentacji*, „Polskiego Informatorium Wyrazowego”, Katowice 1994; idem, *Polskie Informatorium Wyrazowe. Nowa lista źródeł. Wybór dokumentacji hasłowej*, Warszawa 1998; idem, *Nowe słownictwo polskie. Fikcje i fakty*, Warszawa 1999; idem, *Nowe słownictwo polskie w materiałach z prasy lat 1972–1992*, Warszawa 2004; idem, *Z leksykografii chronologizacyjnej. I. Polskie przymiotniki*, Warszawa 2008; P. Wierchoń, *Fotodokumentacja – chronologizacja – emendacja. Teoria i praktyka weryfikacji materiału leksykalnego w badaniach lingwistycznych*, Poznań 2008; idem, *ANTI*, Poznań 2008; idem, *Jaskółki przejawów internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny w materiałach z lat 1894–1984. Tylko sto przykładów*, Pruszków k. Łasku 2008; idem, *Kotuś. „Verba polona abscondita...” (w fotodokumentacji). Szkic lingwochronologizacyjny. Centuria pierwsza*, Poznań 2008; idem, *444 przysłówki w tekstach okresu 1900–1939 nieobecne w Słowniku języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego. Fotosuplement (etiuda letnia)*, w: *Czterdzieści lat minęło... nad „Słownikiem Doroszewskiego”*, pod red. J. Wawrzyńczyka, Warszawa 2009, s. 69–254; idem, *Dlaczego fotodokumentacja? Dlaczego chronologizacja? Dlaczego emendacja? Instalacja gazowa, parking podziemny i „odległość niezerowa”*, Poznań 2009; idem, *Jak prawdy fotodokumentacyjnie szukano i co znaleziono (w materiałach prasowych okresu 1839–1939)*, w: *Prawda – prawdy – mity – fałszywe w językoznawstwie*, pod red. W. Mańczaka i J. Wawrzyńczyka, Warszawa 2009, s. 143–200; M. Górny, P. Wierchoń, *Polish digital libraries as a philologist’s tool. Based on 666 adjectives from the Digital Library of Wielkopolska*, Poznań 2010.

osobliwości leksykalnych⁵. Jakkolwiek zasadne i przydatne na gruncie stylistyki, nie znajduje ono jednak zastosowania w opisie słownictwa na gruncie językoznawstwa diachronicznego.

Natomiast podobnym do *neologizmu* (nowego słowa) stopniem jednoznaczności i precyzji semantycznej nie odznacza się wyrażenie *dawne słowo*. Stąd tytuł niniejszego szkicu: *Co to są „dawne słowa”?*

Przymiotnik *dawny* ma kilka znaczeń, wśród nich takie, które jest definiowane synonimicznie jako ‘były, miniony’. *Uniwersalny słownik języka polskiego* ilustruje to znaczenie preparowanym przykładem użycia *Spotkałem dawnego kierownika*, tzn. ‘spotkałem kogoś, kto był w przeszłości (moim) kierownikiem, ale już nim nie jest’⁶. Do tego znaczenia przymiotnika *dawny* nawiązuje ustalony już w leksykografii kwalifikator *daw<ny>* (w starszych słownikach występujący w wersji łacińskiej, najczęściej jako *obsoletus* ‘przestarzały’). Kwalifikatorem *daw<ny>* autorzy słowników ogólnych języka polskiego (od *Słownika wileńskiego* – Linde stosował w tej funkcji nieliterowy kwalifikator w postaci pojedynczej gwiazdki, czyli „asterysku”) opatrują wyrazy minionie, które kiedyś w języku funkcjonowały, lecz w chwili wydania słownika wyszły już z użycia⁷. Językoznawstwo diachroniczne rezerwuje dla takich wyrazów termin *archaizm* (*leksykalny*), pochodzący bezpośrednio z francuskiego *archaïsme*, którego jednak ostatecznym źródłem etymologicznym jest grecki przymiotnik *archaios* ‘dawny, miniony’⁸.

Archaizm najczęściej jest rozumiany jako dawna nazwa desygnatu funkcjonującego (znanego) do dziś pod inną nazwą. Jest to więc taki wyraz wygasły, który wyszedł z użycia na skutek działania czynników *stricte* językowych (wewnętrznojęzykowych), dobrze już rozpoznanych i opisanych w literaturze przedmiotu w pracach traktujących o procesie archaizacji (starzenia się) słów-

⁵ Teoretyczne uzasadnienie koncepcji osobliwości leksykalnych w pracach: M. Nowotny-Szybistowa, *Osobliwości leksykalne w języku Stanisława Ignacego Witkiewicza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973 i T. Lewaszkiewicz, *Panslawistyczne osobliwości leksykalne S. B. Lindego i jego projekt stworzenia wspólnego języka słowiańskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.

⁶ Zob. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. 1, Warszawa 2003, s. 559.

⁷ Zob. na ten temat B. Walczak, *Kwalifikatory w słownikach języka polskiego*, w: *Wokół języka. Rozprawy i studia poświęcone pamięci Profesora Mieczysława Szymczaka*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 413–422. Zob. też B. Walczak, *Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii*, Poznań 1991, s. 32–38.

⁸ Zob. *Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe*, pod red. E. Soból, Warszawa 1995, s. 70.

nictwa i przechodzenia – według trafnego określenia Kwiryny Handke – do archiwum językowego⁹. Archaizmami w tym (węższym, lecz chyba bardziej rozpowszechnionym) sensie są więc takie wyrazy jak *dziewierz* ‘szwagier (brat męża)’, *gardzina* ‘bohater’, *giza* ‘szynka’, *gzło* ‘koszula’, *iskać* ‘szukać’, *jata* ‘buda’, *korzkiew* ‘kielnia’, *łazęka* ‘szpieg’, *łuczyć* ‘trafić’, *minca* ‘moneta’, *nieć* ‘kuzyn’, *nieściora* ‘kuzynka’, *oje* ‘dyszal’, *panew* ‘brytfanna’, *pokrątki* ‘nerka’, *pokrzywnik* ‘bękart’, *rzeciądz* ‘łańcuch’, *stępa* ‘moździerz’, *szoldra* ‘szynka’, *szurzy* ‘szwagier (brat żony)’, *welna* ‘fala’, *wiła* ‘błazen’, *wyleganiec* ‘bękart’, *źrzeb* ‘los’, *żertwa* ‘ofiara’ itd. Czasem włącza się tu również wygasłe znaczenia, jak *grzeczny* ‘stosowny’, *maść* ‘barwa, kolor’, *most* ‘bruk’, *polityczny* ‘grzeczny’, *statysta* ‘polityk’ itd., częściej jednak wyłącza się je w osobną grupę archaizmów semantycznych¹⁰.

Natomiast nie zawsze od archaizmów leksykalnych odróżnia się wyrazy wygasłe na skutek zupełnie innych, pozajęzykowych przyczyn, mianowicie na skutek tego, że wyszły z użycia (zniknęły ze sfery życia zbiorowego użytkowników języka) ich desygnaty. Chodzi więc tu o nazwy dawnych urzędów i godności (jak *częśnik*, *hetman*, *kasztelan*, *podczaszy*, *podkomorzy*, *podstarości*, *podstoli*, *stol-*

⁹ Zob. K. Handke, „Czasowe cezury” i przebieg życia wyrazu, w: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. IV, pod red. M. Białoskórskiej, Szczecin 1998, s. 9–27 i eadem, *Pojęcie i termin „archaizm” na tle zawartości polskich leksykonów*, w: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. V, pod red. M. Białoskórskiej, Szczecin 1999, s. 9–20. O procesach archaizacji słownictwa zob. też E. Siatkowska, *Zanik wyrazów w językach polskim i czeskim (Mechanizm i proporcje ilościowe)*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 1972, 11, s. 271–291; T. Smólkowa, *Wyrazy wychodzące z użycia w okresie ostatnich osiemdziesięciu lat (na przykładzie „Lalki” B. Prusa)*, „Polonica” 1975, I, s. 245–258; J. Szloser, *O zaniku wyrazów staropolskich (na przykładzie wybranych rzeczowników)*, „Studia Polonistyczne” 1979, VI, s. 161–165; K. Handke, *Odchodzące słownictwo kaszubskie*, „Rocznik Gdański” 1993, LIII, z. 1, s. 139–144; H. Popowska-Taborska, *Słowa i zwroty, które za mego życia zniknęły z języka*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie 1993, Prace Językoznawcze VII, s. 9–14; eadem, *Odchodzące słownictwo tak zwanego pokolenia przedwojennego*, w: *Polszczyzna Mazowska i Podlasia. Różnice w mowie pokoleń*, Łomża–Warszawa 1993, s. 31–35; M. Kucala, *Przedwojenne wyrazy (ze słownika pod red. T. Lehra-Splawińskiego, nie umieszczone w słowniku pod red. M. Szymczaka)*, Rocznik Dydaktyczno-Naukowy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie 1995, z. 168, Prace Językoznawcze VIII, s. 111–117; K. Handke, H. Popowska-Taborska, I. Galsterowa, *Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie*, Warszawa 1996; B. Wąlczak, *Uwagi o „odchodzącym słownictwie” (w związku z książką K. Handke, H. Popowskiej-Taborskiej i I. Galsterowej)*, w: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. V, pod red. M. Białoskórskiej, Szczecin 1999, s. 21–34; idem, *Rozwój zasobu leksykalnego polszczyzny w XX wieku*, w: *Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju*, pod red. S. Dubisza i S. Gajdy, Warszawa 2001, s. 141–153.

¹⁰ Zob. *Encyklopedia języka polskiego*, s. 25–26; *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, s. 53.

nik, szambelan, wojski itd.), dawnego stroju (jak *bekiesza, delija, ferezyja, jubka, kołpak, kontusz, żupan* itd.), dawniej broni (jak *bandolet, berdysz, hakownica, koncerz, muszkiet, oksza, rapier, rohatyna, rusznica, spisa* itd.), dawnych pojazdów (jak *karoca, karyjolka, maża, szaraban, wasąg* itd.) itd. Nazwy dawnych, dziś nieistniejących (czy lepiej: „nieaktualnych”, bo wciąż spotykanych na przykład w muzeach) realiów to oczywiście kategoria swoista, gdyż chodzi o wyrazy nadal funkcjonujące w dyskursie historycznym: gdy – w monografii, podręczniku czy powieści historycznej – trzeba mówić o *koncerzu* (jak w tytule znanej książki Władysława Czaplńskiego *Buńczuk i koncerz*), trzeba użyć tego wyrazu, gdyż innego, nowszego przecież nie ma. Stąd funkcjonuje na określenie takich wyrazów termin *archaizmy rzeczowe* (podkreślający to, że prymarnie z użycia wyszła rzecz, czyli desygnat)¹¹ lub, dziś bodaj najczęstszy, gdyż najtrafniejszy, termin *historyzmy*. Ich wyróżnienie jako osobnej, swoistej kategorii jest ważne choćby z tego względu, że chodzi tu o wyrazy, o których Władysław Kopaliński zasadnie mówił, iż należą do warstwy słownictwa rzadko goszczącego we współczesnych tekstach, a więc do słów, których najczęściej nie mamy potrzeby używać na co dzień, ale które powinno się znać i rozumieć ze względu na ich odniesienia do kultury, historii i tradycji polskiej, czyli ze względu, najogólniej rzecz ujmując, na wymóg zachowania tożsamości narodowej¹².

Najogólniej mówiąc, termin *archaizm* wskazuje na określoną relację do współczesności językowej: określony tym terminem wyraz nie funkcjonuje już w języku nam współczesnym. Nic natomiast ze znaczenia tego terminu nie wynika dla wieku wyrazu, tzn. dla tego, kiedy (jak dawno) się w języku pojawił i jak długo w nim funkcjonował. Pojęcie *archaizmu* (*leksykalnego*, ale też szerzej: *językowego* w ogóle) nie nawiązuje więc do najważniejszych (w słownikach widniejących na pierwszych miejscach) znaczeń wyrazu *dawny*: ‘odległy w czasie, sięgający dalekiej przeszłości, pochodzący z odległych lat; starożytny, staroświecki’ i ‘trwający długo, od dawna; stary’¹³. Owszem, są wśród archaizmów wyrazy stare, czasem o metryce prasłowiańskiej (jak *dziewierz, iskać, nieć* itd.), są jednak też – i to wcale liczne – wyrazy nowsze, jak *brutka* ‘narzeczona’, *ferska* ‘brzoskwinia’, *knap* ‘tkacz’, *pawęża* ‘tarcza’ czy *żalarz* ‘więzienie’. Wy-

¹¹ Zob. *Encyklopedia języka polskiego*, s. 25–26; *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, s. 53.

¹² Zob. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 5–6.

¹³ Zob. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, s. 559.

mienione wyżej mają przynajmniej metrykę średniowieczną (są zaświadczone w XV wieku), są jednak archaizmy jeszcze młodsze, które pojawiły się w polszczyźnie dopiero w wieku XVI, jak *afekt* ‘uczucie’, *foryster* ‘cudzoziemiec’, *inamorat* ‘kochanek’, *kortezyja* ‘dworność’, *nadrągi* ‘spodnie’, *speranca* ‘nadzieja’, *speza* ‘koszt, wydatki’ itd., a nawet jeszcze później: *awantaż* ‘przewaga, korzyść’, *fomentować* ‘jątrzyć, podżegać’ czy *grylada* ‘smażone mięso’, legitymują się metryką osiemnastowieczną, a *karburator* ‘gaźnik’ czy *latacz* ‘lotnik, pilot’ – nawet dwudziestowieczną. W perspektywie tysiącletnich dziejów naszego języka narodowego są to więc wyrazy bardzo młode (nie są więc *dawne* w najważniejszym znaczeniu wyrazy *dawny*, tzn. w znaczeniu ‘odległy w czasie, stary’).

Jeśli natomiast *słowa dawne* (*wyrazy dawne*) z tytułu naszej konferencji rozumieć w podstawowym (prymarnym) znaczeniu wyrazu *dawny*, to *dawne* są liczne wyrazy do dziś w polszczyźnie albo w pełni, albo w znacznym stopniu (chodzi tu o stylistyczny zakres funkcjonujących użyć) żywe. W tym znaczeniu wyrazu *dawny* najdawniejsza (najstarsza) jest w polszczyźnie warstwa słownictwa o metryce praindoeuropejskiej (lub, ostrożniej rzecz ujmując, o bezspornych nawiązaniach indoeuropejskich), a więc takich wyrazów jak (pomijam wyrazy synsemantyczne, które właściwiej są traktowane jako luźne morfemy gramatyczne): *bać się*, *bajać*, *barć*, *bawół*, *biec*, *blona*, *bok*, *bosy*, *bób*, *bóbr*, *bóg*, *bór*, *bóśc*, *brać*, *brat*, *brew*, *broda*, *bronić*, *bród*, *brzeg*, *brzoza*, *być (jest)*, *cały*, *cena*, *chleb*, *chłop*, *chlód*, *chromy*, *ciąć*, *cichy*, *ciec*, *cienki*, *ciepły*, *cietrzew*, *ciosać*, *cis*, *cór<ka>*, *czarny*, *czyży*, *czepać*, *częsty*, *cztery*, *czuć*, *czwarty*, *czysty*, *dać*, *dań* (tu ograniczenia stylistyczne), *dar*, *dąć*, *dłoń*, *dłubać*, *dług*, *długi*, *dno*, *doła*, *dość*, *dola*, *dom*, *dół*, *draż*, *drozd*, *drwa*, *drzeć*, *drzewo*, *duch*, *dwa*, *dym*, *dział*, *dziaśło*, *dziegieć*, *dzień*, *dziesiąty*, *dziesięć*, *dziewiąty*, *dziewięć* itd. (ograniczyłem się tu do wybranych wyrazów na litery od A do D). To najstarsza, najdawniejsza, przedślówiańska warstwa polskiej leksyki (najpóźniej z okresu wspólnoty bałtosłowiańskiej). Jak widać, należy do niej znaczna część (niezależnie od tego, co wyszło – w różnym czasie – z użytku) podstawowego zasobu wyrazowego polszczyzny (gdyż – oprócz przytoczonych wyżej – takie wyrazy jak *macierz* (tu też ograniczenia stylistyczne), *ojciec*, *syn*, *siostra*, *stryj*, *noc*, *sen*, *morze*, *jeść*, *pić*, *stać*, *siedzieć*, *widzieć*, *wiedzieć*, *znać* itd.)¹⁴.

¹⁴ Tu i niżej rozstrzygnięcia etymologiczne i chronologizacyjne według następujących słowników: *Słownik prasłowiański*, pod red. F. Sławskiego, t. I–VIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974–2001; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. VI, Warszawa 1993;

Następna w porządku chronologicznym warstwa leksykalna to warstwa słownictwa o genezie prasłowiańskiej (warstwa wyrazów powstałych – w różny sposób (słoworód naturalny, derywacja i kompozycja, zapożyczenia) – w okresie wspólnoty prasłowiańskiej. Wraz z wyżej omówioną warstwą przedślówiańską należy ona do prasłowiańskiego dziedzictwa leksykalnego w języku polskim. W ostatnich latach stało się ono przedmiotem intensywnych badań (prace Wojciecha Ryszarda Rzepki i Bogdana Walczaka, a zwłaszcza Lucyny Agnieszki Jankowiak¹⁵). Nie ulega wątpliwości (na podstawie dotąd wydanych tomów *Słownika prasłowiańskiego* i jego kartoteki), że to dziedzictwo obejmuje znacznie liczniejszy (szacunkowo idący w tysiące) zasób leksykalny, niż to przyjmował przed kilkudziesięciu laty Tadeusz Lehr-Splawiński¹⁶.

Dopiero po niej następują kolejno, w porządku chronologicznym, warstwy stanowiące przyrost leksykalny kolejnych wieków historii języka polskiego.

Jak więc widać, *dawne słowa* zyskują całkiem odmienny sens w zależności od tego, czy *dawny* rozumie się jako ‘odległy w czasie, sięgający dalekiej przeszłości, pochodzący z odległych lat; trwający długo, od dawna; stary, starożytny’, czy też jako ‘były, miniony’ (tylko w tym drugim znaczeniu *dawne słowa* to archaizmy leksykalne). Zwrócenie uwagi na te dwa możliwe sensy wyrażenia *dawne słowa* (*wyrazy*), na co dzień chyba nie zawsze uświadamiane, było celem i przedmiotem niniejszego szkicu.

F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I–V, Kraków 1952–1982; A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 2000; W. Borys, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005; K. Długosz-Kurczabowa, *Wielki słownik etymologiczno-histeryczny języka polskiego*, Warszawa 2008. Stosownych danych dostarczają też słowniki etymologiczne innych języków słowiańskich, np. M. Vasmer, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, t. I–III, Heidelberg 1950–1958; V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého*, Praha 1971 czy P. Skok, *Etymologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, t. I–IV, Zagreb 1971–1974.

¹⁵ Zob. W.R. Rzepka, B. Walczak, *Stratyfikacja prasłowiańskiego dziedzictwa leksykalnego w polszczyźnie* (*Uwagi po lekturze „Słownika prasłowiańskiego”*), w: *Z polskich studiów slawistycznych*, Seria VIII: Językoznawstwo, Warszawa 1992, s. 217–223; iidem, *Jak dopełnić znany nam obecnie zasób leksykalny staropolszczyzny?*, w: *Studia historycznojęzykowe I*, pod red. M. Kucali i Z. Krążyńskiej, Kraków 1994, s. 7–13; L.A. Jankowiak, *Prasłowiańskie dziedzictwo leksykalne we współczesne polszczyźnie* (*na podstawie „Słownika prasłowiańskiego” t. 1–7*), Warszawa 1997.

¹⁶ Zob. T. Lehr-Splawiński, *Element prasłowiański w dzisiejszym słownictwie polskim*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 469–481, przedruk w: T. Lehr-Splawiński, *Rozprawy i szkice*, Warszawa 1954, s. 138–148.

WHAT IS *OLD WORDS*?

Summary

Keywords: lexicography, archaic, chronological lexical layers

The author points out that the term *old words* is ambiguous; as the term *old* can either refer to archaic, obsolete, withdrawn to the lexical archive, that is archaic words or, alternatively, it can mean words which are still very much in circulation but they represent the earliest (Proto-Indoeuropean and Proto-Slavic) chronological layers of the lexical resources of the Polish language.